

Kępkowska, Bożena

Inżynier Aleksander Gwiazdowski twórca Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce

Przegląd Pruszkowski nr 1, 5-11

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Kępkowska

Nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących

Inżynier Aleksander Gwiazdowski twórca Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce

Aleksander Gwiazdowski urodził się 8 września 1883 r. w Suwałkach, gdzie ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. W tym ostatnim rozpoczął działalność społeczno-polityczną, organizując w latach 1898 – 1900 kółka oświatowe, najpierw wśród kolegów, a następnie wśród chłopów okolicznych wsi. Związał się wówczas z PPS i jako jej członek założył w latach 1900-1902 kilka grup socjalistycznych, których uczestnicy rekrutowali się z suwalskich szewców, krawców i szwaczek. Przemyczał również z Wileńszczyzny do Królestwa Polskiego druki konspiracyjne. Wskutek denuncjacji jednego z przemytników musiał w grudniu 1902 r. uciekać z Królestwa. Zdecydował się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Dzięki pomocy emigracyjnych socjalistów A. Gwiazdowski ukończył Instytut Techniczny Cooper Union Institute w Nowym Jorku, a następnie szkołę inżynierską przy Columbia University.

Po ukończeniu studiów pracował jako inżynier konstruktor w wielu renomowanych firmach amerykańskich. Aleksander Gwiazdowski już w czasie studiów rozpoczął działalność wśród Polonii, koncentrując się na najbardziej zaniedbanym według niego odcinku – oświacie dla dorosłych. W roku 1906 założył Polski Instytut Ludowy w Nowym Jorku, wyprzedzając o dwa lata ogólnoamerykańską inicjatywę Polonii, która dopiero jesienią 1908 r.

zorganizowała w Chicago Polski Uniwersytet Ludowy, którego filie powstały wkrótce w wielu miastach. Zadaniem Polskiego Instytutu Ludowego była początkowo wyłącznie nauka języka angielskiego. Szybko jednak poszerzył program o matematykę, fizykę i przedmioty techniczne, a ponadto organizował odczyty z zakresu nauk społecznych i politycznych. Dla dzieci w każdą sobotę organizował lekcje języka polskiego i historii.

Instytut Ludowy przygotował wówczas kandydatów do dalszej nauki w Instytucie Fundacyjnym Cooper Union, który kształcił dorosłych w zakresie nauk technicznych, nie wymagając przy tym od wstępujących żadnych świadectw szkolnych. Działalność Instytutu Ludowego sprzyjała nie tylko rozwojowi polskiej inteligencji technicznej, ale także kształtowaniu racjonalistycznych postaw jego słuchaczy.

W 1910 r. Aleksander Gwiazdowski rozpoczął wydawanie na Brooklynie miesięcznika pt. „Myśl”. W swoich artykułach wielokrotnie krytykował konserwatyzm oraz zacofanie kulturalne Polonii. Z inicjatywy działaczy Związku Narodowego Polskiego (ZNP) założono w 1912 r. w małej miejscowości uzdrowskiej Cambridge Springs w Pensylwanii Kolegium Związku Narodowego Polskiego na poziomie szkoły średniej. W roku 1915 utworzono przy Kolegium kursy zawodowe pod nazwą Instytutu Rzemieślniczego, którego organizatorami byli Aleksander Gwiazdowski i Stanisław Zwierzchowski, późniejszy profesor Politechniki Warszawskiej.

Na kursach kształcono w zakresie ślusarstwa i obróbki drewna. Uczestniczyła w nich nie tylko młodzież, lecz i dorośli robotnicy. Oprócz praktycznego kształcenia w warsztatach nauczano również mechaniki, maszynoznawstwa, wytrzymałości materiałów oraz fizyki i chemii. W trosce o poszerzenie wiedzy ogólnej uczestników kursów zawodowych organizowano dla nich odczyty popularne z dziejów cywilizacji, literatury polskiej, socjologii. Do Instytutu Rzemieślniczego w roku 1915 zgłosiło się 51 osób, a w roku następnym 102 osoby.

Aleksander Gwiazdowski będąc profesorem inżynierii kierował od 1914 roku Wydziałem Mechanicznym Szkoły Inżynierskiej przy stanowym Uniwersytecie w Toledo w stanie Ohio. Na wydziale rzemieślniczym organizował kursy budowy maszyn dla pracujących młodych robotników. Niemal połowę uczestników stanowili emigranci polscy. Ukończenie kursu dawało absolwentom możliwość obejmowania stanowisk robotników wykwalifikowanych.

W 1918 r. A. Gwiazdowski skupił wokół siebie grupę słuchaczy wydziału rzemieślniczego polskiego pochodzenia, założył Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Ameryce i rozpoczął wydawanie „Mechanika” – organu prasowego Stowarzyszenia. W pierwszych tygodniach akces do SMPwA zgłosiło 35 osób z Toledo, 53 osoby z Detroit, a po jednej z czterech innych miast amerykańskich. Przewodniczącym Stowarzyszenia został Aleksander Gwiazdowski, jego zastępcą – Józef Szlachciński.

Celem SMPwA było fachowe doskonalenie i kształcenie swoich członków; pomocą miały być nowowydawane podręczniki zawodowe, a także własne warsztaty. Członkiem mógł zostać każdy pracujący w przemyśle metalowym i drzewnym po uiszczeniu opłaty wstępnej w wysokości 10 dolarów. Członkami czynnymi zostali ci, którzy nabyli przynajmniej jedną akcję wartości 100 dolarów. Maksymalnie można było zakupić 10% wypuszczonych akcji. W chwili założenia kapitał zakładowy SMPwA wynosił 25 tysięcy dolarów i miano nadzieję, że w następnych miesiącach wzrośnie on do 100 tysięcy dolarów, a liczba członków sięgnie 1000 osób. Nieśmiało wyrażone nadzieje założycieli w krótkim czasie przekroczyły ich oczekiwania. W 1919 r. SMPwA liczyło 5 tysięcy członków i dysponowało kapitałem 1 miliona dolarów, a dwa lata później liczba członków wzrosła do 18 tysięcy, a kapitał do 3 milionów dolarów, przy czym pełne akcje zakupiono za sumę 1,5 miliona dolarów. Dysponując znacznym kapitałem, władze Stowarzyszenia już od 1918 roku zaczęły lokować go w bardzo różnych przedsięwzięciach amerykańskich i polskich. Zamierzały spopula-

ryzować w Polsce formę organizacji produkcji, zakładając wielką, może największą na świecie kooperatywę wytwórczą. Wyjaśniając zasady jej funkcjonowania stwierdzono, że stowarzyszeni pracownicy będą jednocześnie właścicielami przedsiębiorstw, organizatorami produkcji i pracownikami. Pracować zaś będą nie dla zysku kapitalisty, lecz dla dobrobytu własnego i wspólnego. W kooperatywie upatrywano szansę przezwyciężenia alienacji ekonomicznej. Klucz do powodzenia całego przedsięwzięcia upatrywano w postawie robotników i stanie ich świadomości.

Dlatego Stowarzyszenie mocno akcentowało konieczność szerzenia wśród robotników oświaty, zarówno fachowej jak i ogólnej, poprzez rozwój szkolnictwa zawodowego. Jego popularyzacja miała przynieść w perspektywie daleko idące zmiany społeczne i polityczne oraz rozbudzić ambicje zawodowe i intelektualne dla podnoszenia kwalifikacji. Robotnik wykształcony, znający podstawowe elementy procesu produkcyjnego i jego ekonomiczne uwarunkowania, mógł dążyć do udziału w zarządzaniu. Silny nacisk na kształcenie połączone z pracą w fabryce wynikał z doświadczeń amerykańskich, dobrze znanych szczególnie A. Gwiazdowskiemu. Nieprzypadkowo zagadnienie to eksponował w swoich artykułach, przedstawiając wizję kształcenia każdego chętnego w pruszkowskiej szkole zakładowej, mającej łączyć 5-godzinną pracę w szkolnych warsztatach z 4-godzinną nauką przedmiotów teoretycznych. Dla zdolniejszych zamierzano utworzyć uniwersytet wieczorowy. Liczono, że wykwalifikowani emigranci przeniosą na grunt polski najlepsze idee amerykańskiej cywilizacji przemysłowej, wyzwalać energię polskich robotników, odbudowując i rozbudowując przemysł krajowy, którego siła będzie podstawą niezależności politycznej. Postulowano oparcie rozwoju przemysłu na osiągnięciach naukowych i demokratyzację stosunków społecznych w przemyśle. Formułowano również szersze tezy programowe w zakresie polityki gospodarczej. Postulowano wzmożenie rodzimej wytwórczości, wyzyskanie krajowych bogactw naturalnych i źródeł energii oraz planowe rozmieszczenie przemysłu, co przyczynić się miało do

zmniejszenia różnic cywilizacyjnych pomiędzy różnymi rejonami Polski, a także między miastem a wsią. W koncepcji Gwiazdowskiego i jego najbliższego otoczenia, kooperatywę powinna cechować możliwie kompletna samowystarczalność. Tak radykalny program przebudowy gospodarczej i społecznej Polski w zetknięciu ze skomplikowaną rzeczywistością ekonomiczną kraju nie miał szans na realizację. Zresztą już w samej koncepcji kooperatywy wytwórczej kryły się zarodki klęski. SMPwA nigdy nie weszło nawet w początkową fazę realizacji kooperatywy wytwórczej, ponieważ jego członkowie wykazywali dużą wstrzemięźliwość w podejmowaniu pracy w polskich przedsiębiorstwach stowarzyszeniowych. SMPwA rozpoczęło działalność w okresie szczególnie trudnym dla gospodarki polskiej, zwłaszcza postępująca inflacja zmniejszyła zasadniczo jego możliwości finansowe. W 1919 roku płacono za dolara 110 marek polskich, w 1920 – 590 marek, w roku 1921 niemal 3 tysiące, a w 1922 aż 17 800 marek polskich. Pogłębiająca się inflacja wymagała zwiększonego dopływu kapitału dla kontynuowania rozpoczętych inwestycji. Tymczasem już jesienią 1921 roku znikł zupełnie dopływ pieniędzy ze sprzedaży akcji w Stanach Zjednoczonych. Skumulowanie przyczyn w krótkim czasie doprowadziło SMPwA na krawędź bankructwa.

W rezultacie Aleksander Gwiazdowski musiał odejść ze stanowiska prezesa. Powrócił wówczas do Stanów Zjednoczonych – początkowo organizował i prowadził szkoły dla młodzieży polonijnej, przygotowując dla niej w przystępnej formie różnego rodzaju poradniki i podręczniki np. „Praktyczna metoda nauczania języka angielskiego”. Największą popularność zyskał podręcznik dla mechaników, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1918 roku, a dalsze cztery w następnych latach.

W początkach lat trzydziestych ponownie podjął wykłady. Aleksander Gwiazdowski był członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników i Stowarzyszenia Popierania Kształcenia Technicznego. W listopadzie 1933 roku władze polskie przyznały mu medal niepodległości.

W roku 1935 powrócił do Polski i osiadł w rodzinnych Suwałkach. Tu przygotował polskie wydanie podręcznika dla mechaników pt. „Podręcznik dla metalowców”, przeznaczonego dla wykwalifikowanych robotników.

W czasie okupacji podjął działalność konspiracyjną w Suwałkach, wkrótce został aresztowany i osadzony w obozie.

Po zakończeniu wojny Gwiazdowski wyjechał do Stanów Zjednoczonych i objął tam stanowisko profesora inżynierii, prowadził zajęcia do śmierci, która nastąpiła 26 lutego 1956 r.

Działalność Gwiazdowskiego spotkała się z krytyką wielu działaczy polonijnych jeszcze przed założeniem SMPwA. Znamienna jest jego wypowiedź z 1918 roku w ankiecie na temat pracy oświatowej wśród wychodźstwa przeprowadzonej przez Zarząd Polskiego Uniwersytetu Ludowego. Ocenił ją bardzo krytycznie, a główne przyczyny słabości określał następująco: *winę zwalić musimy na specjalne stosunki amerykańsko-polskie. Inteligencja lat przedrewolucyjnych (1905 rok) składa się z charakterów słabych, które z błyskawiczną szybkością poszły po linii najmniejszego oporu. Rewolucja rzuciła garść energicznej młodzieży. Dwa te obozy toczą walkę z uporem godnym lepszej sprawy z jednej strony, a podziwu z drugiej. Oświata służy nam wielokrotnie za broń do walki.* Uważał, że zajęcia w szkołach powinni prowadzić nauczyciele o wysokich kwalifikacjach, apelował również o częstsze podejmowanie studiów w uczelniach amerykańskich przez młodzież polonijną. Widział w tym jedną z ważnych dróg awansu społecznego emigrantów polskich w Stanach Zjednoczonych. Zasługi Aleksandra Gwiazdowskiego dla rozwoju polonijnego szkolnictwa zawodowego i kształcenia technicznego Polaków w Stanach Zjednoczonych były niepodważalne.

Haiman, badacz dziejów nauki polskiej w Stanach Zjednoczonych, wymienił Gwiazdowskiego obok tak wybitnych inżynierów jak Rudolf Modrzejewski. Aleksander Gwiazdowski był silną indywidualnością, potrafiącą przekonać i wzbudzić entuzjazm w środowiskach polonijnych. Tak było w przypadku SMPwA. W trakcie pracy w Pol-

sce popełnił wiele błędów. Choć to go nie usprawiedliwia, to jednak trzeba podkreślić, że jego działalność przypadła na epokę „szklanych domów”, kiedy nie tylko on uległ mitowi, iż sam fakt odzyskania niepodległości rozwiąże wszystkie problemy, a Polska wejdzie na drogę szybkiego rozwoju i dobrobytu. Inicjatywa Gwiazdowskiego przetrwała. Fabryki w Porębie i Pruszkowie stały się w dwudziestoleciu międzywojennym największym producentem obrabiarek do metali. W latach trzydziestych Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki dawało 65% produkcji krajowej, a w dziale specjalnych obrabiarek dla kolejnictwa nawet 100%. Szkoła zawodowa założona przez SMPzA przy Wytwórni Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie w grudniu 1921 r. istnieje do dnia dzisiejszego.